

# Szklana góra – Strachy Na Lachy

Zyska sławę, królem będzie  
Kto na szklaną górę wejdzie  
Kto zdobędzie szczyt w błękicie  
Będzie tym, kto jest na szczycie  
Lecz, choć wielu kusi wejście,  
Jeden tylko ma tam miejsce  
A że przecież Góra - Szklana,  
Więc dla wielu - niewidzialna  
Nawet tym, co na jej zboczach  
Szczyt się nie odbija w oczach  
Skóra Góry gładka, śliska,  
Diamentowo jest przejrzysta  
I dopiero krew rozlana  
Wskaże gdzie jest szklana ściana  
Więc po śladach cudzej krwi  
Wiedzie wąski ślad na szczyt  
Ale nie wie nikt wśród żywych  
Czy ten szlak, to szlak prawdziwy  
I niejeden całe życie nie wie,  
Że już był na szczycie  
Więc się modli u stóp krzyży za tych,  
Którzy padli niżej  
Po czym u ich boku spocznie  
U stóp góry niewidocznej  
Zyska sławę, królem będzie  
Kto na szklaną górę wejdzie  
Zyska sławę, królem będzie  
Kto na szklaną górę wejdzie  
Zyska sławę, królem będzie  
Kto na szklaną górę wejdzie  
Zyska sławę, królem będzie  
Kto na szklaną górę wejdzie  
Kto na szklaną górę wejdzie





Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych